

KS. STANISŁAW URBAŃSKI

## KOMUNIKACJA MODLITEWNA W RODZINIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

W potocznym rozumieniu komunikowanie oznacza proces, w którym występuje pewne, co najmniej sprzężenie zwrotne między nadającym i odbierającym daną treść. W efekcie tej relacji zwrotnej możliwe jest lepsze zrozumienie i przyjęcie treści, wymiana relacji lub odpowiednia jej modyfikacja<sup>1</sup>. Relacja tu dokonuje się bezpośrednio za pomocą ustnego przekazywania treści, lub rozmowy „twarzą w twarz”. Jakość zaś percepcji przekazywanej treści oraz jakość reagowania pozostają w bardzo ścisłym związku z sytuacją emocjonalną rodziny, z praktyką wspólnej modlitwy itd.

### 1. Synergia modlitwy

Synergia oznacza związek pomiędzy poszczególnymi częściami całości, który sam w sobie jest częścią całości, i to najbardziej katalizującą, wzmacniającą i jednoczącą, częścią najbardziej pobudzającą<sup>2</sup>. Widocznym przykładem synergii jest przyroda. Gdy zasadzimy obok siebie dwie rośliny, obie rosnać będą lepiej. Podobnie życie rodzinne dostarcza wielu możliwości do stosowania synergii<sup>3</sup>, zwłaszcza na płaszczyźnie modlitwy.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że modlitwa jest „wzniesieniem myśli do Boga”, to można powiedzieć, że „zachodzi” synergia między chrześcijaninem a Stwórcą; w wypadku wspólnej modlitwy zachodzi jeszcze między członkami rodziny biorącymi udział w tym procesie. Wówczas komunikowanie odgrywa decydującą rolę. Po pierwsze służy tworzeniu wspólnoty, a po drugie jest „narzędziem” powstającej synergii. W sumie powstaje wspólnota jako całość w celu realizowania modlitwy i nawiązywania emocjonalnych więzi między osobami. Komunikując się w sposób synergiczny, otwieramy po prostu nasz umysł, serce i naszą kreatywność na nowe wrażenia wspólnoty. Rodzi

<sup>1</sup> T. Oleksyn, *Sztuka kierowania*, Warszawa 1997, s. 151.

<sup>2</sup> S. Covey, *Siedem nawyków skutecznego działania*, tł. J. Majewska-Opielka, Warszawa 2001, s. 301-302.

<sup>3</sup> Tamże, s. 302.

się poczucie bezpieczeństwa, a zarazem przekonanie do wartości modlitwy wspólnej zanoszonej do Boga jako czegoś lepszego od indywidualnego aktu. Ponieważ jesteśmy przekonani, że członkowie są zaangażowani w akt modlitewny, a powstające uczucia oraz relacje uzdalniają do lepszego wykonania samego aktu modlitwy, jego rozwoju itd.<sup>4</sup> Najczęściej podstawową trudnością modlitwy w rodzinie jest brak synergii między osobami. Może to być spowodowane różnymi przyczynami, jak brak zaufania między małżonkami, dziećmi; brak umiejętności komunikowania się; ukształtowanie na obronę lub agresję wobec drugiego człowieka itd. To wszystko może przyczynić się do nieumiejętności prowadzenia rodzinnej modlitwy; do rozproszenia się na modlitwie, do nie nawiązania relacji z Bogiem i ze wspólnotą; do niedoświadczenia ducha wspólnoty. Wówczas zamiast pokoju i radości wewnętrznej wspólnota przeżywa niepokój, zdenerwowanie, co może prowadzić nawet do stresu, napięcia nerwowego<sup>5</sup>. Synergia sprawia, że rodzina jako grupa modlitewna podporządkowuje się modlitwie, która buduje więź komunikacyjną i klimat modlitewny.

Mówiąc o synergii modlitwy bierzemy pod uwagę modlitwę wspólnotową, która jest nośnikiem tej więzi duchowej. Wytwarza tę więź między osobami rodziny. Ale zasadniczym czynnikiem zespalaającym rodzinę jest wiara w ojcostwo Boga. Dlatego modlitwa rodzinna powinna być jednolitym wielbieniem Boga, które w początkowej fazie posługuje się wyobraźnią, obrazami Stwórcy. W drugiej fazie – przejściowej, po procesie oczyszczenia i właściwego pojęcia Boga, człowiek przechodzi do fazy trzeciej – do wielbienia Go pełną miłością. Wyzwolenie i osiągnięcie tej miłości „przenosi” z biegiem czasu członków rodziny na poziom życia duchowego, w którym następuje utwierdzenie i nieustanne miłosne trwanie przy Bogu. Pod jej wpływem rodzina współpracuje w realizacji planów Boga, osiągania świętości, a więc podejmuje wspólną decyzję pójścia drogą Bożą<sup>6</sup>. Jest to proces, który prowadzi do wytworzenia wzajemnej jedności między rodzicami a dziećmi, dziećmi między sobą oraz między wszystkimi jej członkami<sup>7</sup>. Ponadto proces ten prowadzi do stworzenia zaufania, dzięki któremu cała rodzina tworzy atmosferę synergiczną, ułatwiającą wypełnienie misji chrześcijańskiej. Dzięki zaufaniu, otwartości, czystości serca, zaczyna się proces synergicznej komunikacji. Członkowie rodziny współpracują w tym procesie, wspomagając się w dążeniu do świętości. Należy zaznaczyć, że nie chodzi tutaj o absolutne zunifikowanie życia rodzinnego, aż do ostatnich szczegółów modlitwy, ale też nie wolno zapominać, że zespolenie wysiłków potęguje jej rozwój. Wzrost zaangażowania członków rodziny w modlitwie wspólnej jednocześnie wytwarza szczerą em-

---

<sup>4</sup> Tamże, s.303.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże, s.116.

<sup>7</sup> S. Urbański, *Teologia modlitwy*, Warszawa 1999, s. 115-116.

patię, interakcję budującą jedność duchową rodziny. Członkowie rodziny pod wpływem modlitwy stają się otwarci i autentyczni, ponieważ nawiązywana relacja z Bogiem wiedzie jakby „automatycznie” w kierunku twórczej, synergicznej komunikacji<sup>8</sup>.

Zatem modlitwa wspólna nie może być narzucona życiu rodzinnemu. Członkowie rodziny otwarci na Boga oraz na wzajemne relacje czują potrzebę wspólnej modlitwy, podczas której mogą zorganizować m.in. wspólny rachunek sumienia, wspólną analizę spraw duchowych i doczesnych, pragnień i postanowień, tak jak się to dzieje między osobami złączonymi miłością. W świetle Bożego działania, wypraszanego przez modlitwę, mogą przedstawiać swoje opinie, różne punkty widzenia, aby dojść do nowej wspólnej wizji wielu problemów. Wytworzona atmosfera miłości pozwala zrozumieć je i doświadczyć im działania synergii do tego stopnia, że nieustannie pragną wspólnej modlitwy. W ten sposób zaniedbywanie modlitwy domowej nie ma już miejsca. Następuje prymat modlitwy pośród wszystkich innych czynności. Wszelkie zajęcia, obowiązki, zainteresowania, są tak rozłożone, że nie zakłócają rytmu ćwiczeń duchowych, czyli życia modlitwy. Wnoszą one do wnętrza człowieka uczucia pokoju, ładu, porządku, ponieważ czystość serca została uporządkowana, czyli osobista relacja do Boga, zdolność wypełnienia Jego woli, a tym samym dobra relacja we wspólnocie duchowej<sup>9</sup>.

Synergia jest emocjonalnym doświadczeniem. Dlatego komunikacja modlitewna, odpowiednio kształtowana, może dać wielkie rezultaty w rozwoju życia duchowego całej rodziny. S. Covey pisze, że najniższy poziom komunikacji powstaje w sytuacji niewielkiego zaufania, środkowy poziom – gdy członkowie rozmawiają szczerze, ale bez empatii; dopiero trzeci poziom jest właściwy, gdyż nie ma żadnej manipulacji, jest szczerzy, autentyczny, pełen szacunku. Ale osiągnięcie trzeciego poziomu komunikacji jest często bardzo trudne, dlatego autor proponuje „drogę środka”, który nie oznacza tu kompromisu, ale wspólne rozwiązanie sprawy. Proponuje również wzięcie pod uwagę różnic umysłowych, emocjonalnych, psychologicznych itd.<sup>10</sup> Wszystko to odgrywa znaczącą rolę w kształtowaniu życia modlitwy w rodzinie, aby była ona środkiem – jak zaznaczono – rozwoju świętości. Przede wszystkim decydującą rolę dla każdego członka rodziny, budującego wspólnotę, odgrywa posiadanie cnoty pokory, będącej fundamentem życia chrześcijańskiego. Człowiek pokorny przyjmuje wszelkie uwagi, rady i propozycje; docenia różnice i zrozumienie rzeczywistości, szukając tego, co buduje i rozwija komunikację modlitewną. Komunikując się poprzez modlitwę z innymi członkami rodziny tworzy prawdziwe środowisko sprzyjające ułożeniu życia rodziny na sposób

<sup>8</sup> Tamże; por. S. Covey, dz. cyt., s. 306-307.

<sup>9</sup> S. Urbański, dz. cyt., s. 116; S. Covey, dz. cyt., s. 308; Otto od Aniołów, *Zagadnienia życia wewnętrznego. Wprowadzenie w życie modlitwy*, Kraków 1960, s. 118.

<sup>10</sup> S. Covey, dz. cyt., s. 310-313, 317-318.

życia samego Boga. Dąży więc wraz z rodziną do życia modlitwy, będącej rozmową z Tym, który mieszka w nas.

Otto od Aniołów (o. Filek) pisze, że istnieją rozliczne sposoby i środki skupienia naszych duchowych sił i sprowadzenia ich do centrum naszego życia, tj. Boga. Są to czynniki przedmiotowe i podmiotowe, zdolne do wytworzenia wewnętrznej synergii. Pierwszą rzeczywistością jest prawda o Bogu, który zamieszkuje w człowieku oraz obecny jest we wspólnocie ludzi modlących się. Obecność Boga oraz zanurzenie nas w życiu Trójcy Świętej poprzez dar modlitwy wytwarza klimat przebywania w środowisku kochającego Stwórcy. Sama świadomość obecności Boga w moim wnętrzu i we wnętrzu pozostałych osób rodziny oraz pośród rodziny modlącej się powoduje, że wszyscy członkowie rodziny, niepojętym dla nas sposobem nadprzyrodzonym, żyją w Trójcy Świętej. Ta nadprzyrodzona rzeczywistość posiada siłę skupienia rodziny i pogrążenia jej w atmosferze modlitwy<sup>11</sup>.

Powyższą rzeczywistość Boską powiększa prawda Jezusa Ukrzyżowanego, który przyjął ludzką naturę, aby nas odkupić, stąd też Jego działanie było Bosko – ludzkie. Skoro w Chrystusie mieszka pełnia bóstwa (por. Kol 2,9), to i w nas będzie podobnie, gdyż człowiek połączony z Jego Osobą przez dar odkupienia będzie miał przez Niego uczestnictwo w życiu Boga, czyli w życiu Trójcy Świętej (por. 2 P 1,4)<sup>12</sup>. Dlatego miłość jest tą siłą, która powoduje otwarcie się na Boga, zwłaszcza miłość Męki Jezusa i uczestnictwo w Jego cierpieniu sprawia, że człowiek odczuwa obecność Boga i odrywa się niejako od samego siebie, aby zanurzyć się w Jego miłości. Świadomość miłości Jezusa Umęczonego jeszcze bardziej przyczynia się do życia dla Niego i wiedzy do przemiany w Niego, czyli do życia według Jego myśli. Można wtedy mówić o relacji między osobą człowieka do Boga Trójjedynego, dzięki czemu człowiek może łączyć się z osobą Jezusa, a przez Niego z samą Trójcą Świętą. Przez Niego Bóg oddaje się człowiekowi, a człowiek oddaje się Bogu, aby żyć razem z Trójjedynym Bogiem<sup>13</sup>. Skutkiem tego jest przemienienie w Jezusa i utrata własnej, egoistycznej miłości, która przeradza się w miłość do Boga. Z kolei miłość Boża przejawia się w podporządkowaniu Jego woli. Osiągnięcie tego stanu, czyli zgodności woli ludzkiej z wolą Bożą jest najwyższą formą życia duchowego, to znaczy mistycznego zjednoczenia. Nic też dziwnego, że rodzice winni dbać o taki poziom życia mistycznego, jednocześnie kształtując w nim swoje dzieci dzięki komunikacji modlitewnej, ponieważ w niej zawierają się głębokie duchowe intencje, zamiary, pragnienia i cele<sup>14</sup>. Bez tej prawidłowej komunikacji nie może istnieć i działać auten-

<sup>11</sup> Otto od Aniołów, dz. cyt., s. 121-124.

<sup>12</sup> J. Popławski, „*Confessio Trinitatis*” jako podstawa życia duchowego w pismach polskich zmarłychwstańców, Lublin 2003, s. 169.

<sup>13</sup> Tamże, s. 164.

<sup>14</sup> T. Oleksyn, dz. cyt., s. 161.

tyczne życie modlitwy w rodzinie. Z tego wynika, że rozwój komunikacji jest procesem, który zależy od poziomu życia duchowego rodziny, a z drugiej strony poziom ten nie podniesie się bez poprawy komunikacji modlitwowej. Modlitwa bowiem nie kończy się w zarodku, musi być włożony wysiłek synergii w jej rozwoju.

Dlatego potrzebna jest formacja duchowa, która najlepiej realizuje się i urzeczywistnia we wspólnocie. Wspólnota rodzinna jest pewnego rodzaju naturalnym środowiskiem formacyjnym. Jest to oczywiste, ponieważ człowiek potrzebuje pewnej dojrzałości afektywnej, zwłaszcza dzieci, aby żyć we wspólnocie; ale potrzebuje także serdecznej komunikacji modlitwowej, aby osiągnąć dojrzałość afektywną<sup>15</sup>. Osoba niedojrzała duchowo we wspólnocie rodzinnej zakłóca jej synergii. Istotną rolę tutaj odgrywa formator. Trzeba pamiętać, że pierwszymi formatorami są Bóg Ojciec, Duch Święty i Maryja, natomiast człowiek jest narzędziem. Dlatego musi być ono kierowane przez kogoś drugiego. Stąd tak ważne jest, aby w każdej wspólnocie rodzinnej istniał formator, któremu należy pozwalać się prowadzić i współpracować z nim<sup>16</sup>. W ten sposób następuje prawidłowy rozwój modlitwy w rodzinie, a tym samym postęp w życiu duchowym. Innymi słowy, celem formacji duchowej jest osiągnięcie świętości poszczególnych osób rodziny. W okresie tej formacji dokonuje się autentyczne dojrzewanie do świętości<sup>17</sup>. Wspólnota rodziny wywiera wielki wpływ na poszczególną osobę i odwrotnie. Celem wspólnoty – jak już zaznaczono – jest zatem pomoc jej członkom w drodze: ku mistycznemu zjednoczeniu z Chrystusem. Z kolei modlitwowe zjednoczenie z Bogiem ożywia synergii i jednoczy wspólnotę z Nim.

## 2. Kreatywność komunikacji modlitwowej

Modlitwa – jak wiemy – jest darem Boga. Bóg zatem dał człowiekowi zdolność słuchania i mówienia do Niego (por. J 1,12). Trudno jest uwierzyć człowiekowi, że Bóg udzielił mu możliwość dialogowania ze Sobą. I w tej „możliwości dialogu” wyraża się wielkość człowieka, że może Bogu dać odpowiedź. Dlatego odpowiedź ta jako komunikacja modlitwowa wymaga wysiłku przyjęcia i pielęgnowania<sup>18</sup>. Musi być, więc budowana więź przyjaźni, nawiązanie dziecięcej i przyjacielskiej rozmowy z Bogiem. To trudne zadanie stanowi jednak istotę naszej modlitwy<sup>19</sup>. Dokonuje się ona łatwiej, gdy we wspólnocie rodzinnej – jak już zaznaczono – istnieje empatia. Wzajemne relacje między oso-

<sup>15</sup> S. Alonso, *Formacja stała znakiem i wymogiem wierności*, Życie Konsekwrowane 3(41) 2003, s. 27.

<sup>16</sup> Tamże, s. 28.

<sup>17</sup> T. Górńska, *Formacja stała: znaczenie i zagrożenia przed nią stojące*, Życie Konsekwrowane, 3(41)2003, s. 33-34.

<sup>18</sup> J. Gogola, *Teologia komunii z Bogiem*, Kraków 2001, s. 288.

<sup>19</sup> Tamże, s. 291.

bami rodziny budują miłosne porozumienie nie tylko z Bogiem, ale i między sobą. Empatia daje pewność, co do zaistnienia więzi modlitewnej oraz umiejętność przeżywania wspólnej modlitwy. Pozwala ona w atmosferze miłości oddalić się od fałszywego „ja” i zbliżyć się do prawdziwego miłowania Boga oraz członków rodziny. W ten sposób poszczególne osoby rodziny, stając się dojrzałą jednostką ludzką, osiągają jedność oraz zdolność twórczej modlitwy. Im bardziej mają określony cel życia modlitwy, tym bardziej rodzina integruje się w jego realizacji. Z drugiej strony cel modlitwy jednoczy rodzinę i wyzwala miłość budującą pewnego rodzaju głęboką, mistyczną empatię. Wzorem tej jedności i miłości są relacje między Osobami Trójcy Świętej. Bóg Ojciec kocha nieograniczoną miłością Jezusa – Syna Bożego, zaś Ojciec i Syn kochają Ducha Świętego. Jest to miłość obustronna. Duch Święty jako odwieczny dar miłości przyczynia się do jedności ludzi z Jezusem, a przez Niego z Ojcem, aby wprowadzić nas w wewnątrz - trynitarnie życie Boże. Trójjedyny Bóg „wychodzi” ku człowiekowi za pośrednictwem posłannictwa oraz przez „zamieszkanie” w człowieku. W ten sposób Bóg Ojciec udziela się całkowicie ludzkości, co objawiło się w ofierze Chrystusa, dzięki której chrześcijanin „odnajduje” siebie poprzez „dar” z siebie samego Bogu<sup>20</sup>. W tym kontekście nie chodzi w komunikacji modlitewnej o przekazanie Stwórcy tylko osobisto – rodzinnych potrzeb. Najważniejszą bowiem rzeczą tej modlitewnej komunikacji jest troska o nawiązanie jedności z Bogiem, o prawdziwe oddanie się Jemu. Oznacza ono nakierowanie umysłu na ciągłe myślenie o Nim. Wtedy prawdziwym chrześcijaninem jest ten, który myśli o Bogu w głębi swego serca. Prawidłowe podążanie tym procesem wymaga przestrzegania zasad regulujących życie mistyczne. Wtedy człowiek zdoła osiągnąć oddanie się Bogu i uwielbienie Go na poziomie zjednoczenia mistycznego. Gdy całkowicie poświęci się pełnieniu służby oddania, wówczas nie tak łatwo upada w różnych okolicznościach i przekracza płaszczyznę życia ascetycznego. Dopóki nie jest w pełni oddany służbie Bogu, dopóty ulegać będzie wpływom świata materialnego. Tylko całkowite podporządkowanie się Stwórcy może pomóc w wydostaniu się z oceanu doczesności. W tym momencie chrześcijanin modląc się z miłością poddaje się Jemu i przynosi Mu codzienne ofiary. Rodzina czyni to zbiorowo i indywidualnie. Inspirowane przez mękę Jego Syna, codzienne modlitwy rodziny są obrazem miłosnego oddania, przepojonym ofiarą i poświęceniem<sup>21</sup>.

Z powyższej analizy wynika, że komunikacja modlitewna musi być kreatywna. Proces życia chrześcijańskiego jest koncepcją rozwojową, czyli drogą zjednoczenia mistycznego z Chrystusem (por. 2 Kor 5,17). Podobnie kreatywność jest „przedmiotem ludzkich dążeń i aspiracji, bowiem doprowadza człowieka do granic potencjalnych możliwości”<sup>22</sup>. Bez kreatywności ludzie nie rozwijaliby się jako gatunek, bez kreatywności również ludzie nie rozwijaliby

<sup>20</sup> J. Popławski, dz. cyt., s. 93.

<sup>21</sup> B. Schlink, *Z modlitwą przez życie* (b, m.), s. 31.

<sup>22</sup> J. Chaffee, *Potęga twórczego myślenia*, tł. M. Czekański, Warszawa 2001, s. 100.

się jako dzieci Boże. Zatrzymanie się na drodze modlitwnej sprowadza życie duchowe do stagnacji. Nie można zatrzymać nieograniczonego dążenia ku Chrystusowi. Oznacza to zablokowanie wobec zaproszenia Chrystusa do jedności mistycznej. Również nie można jedynie zamknąć się w komforcie życia modlitwnego bez wysiłku i współpracy z działaniem Boga<sup>23</sup>. Dlatego w tym procesie kreatywność oznacza siłę, moc, pewien sposób podejścia do modlitwy, pomagając w jej rozwoju i podejmowaniu nieustannego wysiłku. Cel modlitwy, który chcemy osiągnąć, podsuwa ciągle nowe pragnienia ku mistycznej jedności z Bogiem.

Chociaż wszyscy chrześcijanie noszą w sobie potencjał twórczego życia duchowego, to jednak nie wszyscy wykorzystują dary Boże i własny wysiłek. Przede wszystkim może zdarzyć się, że po pewnym czasie członkowie rodziny osłabiają kreatywność, słabnie zapał modlitwowy, wówczas cena nie kreatywności może być wysoka. Tymczasem kreatywność w życiu chrześcijanina powinna być sposobem życia oraz postawą życia. Te dwie formy najpełniej wyrażają się w komunikacji modlitwnej wspólnoty rodzinnej. W tej sytuacji twórczość duchowa poszczególnych osób (mając na uwadze osoby dojrzałe) sprzyja rozwojowi modlitwy, która z biegiem czasu powinna osiągnąć najwyższe formy mistyczne. Dlatego kreatywność ma zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania modlitwy w życiu rodziny. Pozwala ona podejmować nieustanne wysiłki dla rozwoju życia modlitwy, unikać form skostniałej rutyny<sup>24</sup>, iść ciągle do celu, czyli do upodobnienia do Boga. Innymi słowy, ciągle musi następować doskonalenie komunikacji modlitwnej. Chcąc rozwinąć w sobie umiejętność modlenia się, aby móc uczyć innych, musimy znaleźć czas na modlitwę rodzinną, na twórcze obcowanie z Bogiem sam na sam. Postulat ten staje się dziś coraz trudniejszy dla rodziców do spełnienia. Ponadto kreatywność wzbogaca codzienne kontakty w rodzinie, szczególnie umacnia je w czasie spotkań modlitwowych. Przyczynia się do zwalczania negatywnych nastawień, a jednocześnie buduje umiejętność tworzenia środowiska rodziny. Oznacza to z jednej strony kształtowanie wspólnoty, a z drugiej – wyzwalamie twórczych zdolności w kształtowaniu aktu modlitwy. Twórcza wymiana myśli pomaga w wymianie doświadczeń w zakresie życia modlitwy<sup>25</sup>.

Pełnia rozwoju modlitwy polega na miłości doskonałej, czyli na jej nieustannym rozwoju aż do upodobnienia do miłości Boga. Od tego, czy rodzina ją kultywuje, zależy postawa każdego wobec własnego wnętrza. Dlatego celem wspólnoty rodziny jest umożliwienie rozwoju miłości, czyli doprowadzenie do osobistego spotkania z Jezusem, a z biegiem czasu do przeżycia

<sup>23</sup> J. Skawroń, *Nieskończone horyzonty duchowego rozwoju*, Życie Konsekwane 3(35)2002, s. 52-53.

<sup>24</sup> J. Chaffee, dz. cyt., s. 107-108.

<sup>25</sup> Tamże, s. 127-128.

Jego obecności. Bowiem wiedza duchowa nie może kończyć się na poznaniu Boga. W modlitwie mistycznej człowiek musi dojść do zrozumienia, że Bóg jest obecny w jego sercu. Wtedy człowiek kształtuje się w relacji do Boga, w Jego osobowej postaci. Proces więc formacyjny rodziny zmierza ku temu, by każdy jej członek czerpał wartość życia ze spotkania ze Stwórcą. Uznania Go za najwyższy podmiot, któremu może służyć. Służba oddania, zaczynająca się od mistycznego uwielbienia Boga, ma taką wielką moc, że może ocalić człowieka od wszelkiego upadku, od niszczenia swego życia duchowego. Dlatego nie można blokować drogi służby oddania. Jest ona jedynym środkiem unikania grzechu, prowadzącym bardzo szybko do zaawansowanego życia mistycznego, w którym chrześcijanin z miłością jest skupiony na Bogu. Sprawia ono również, że człowiek manifestuje swą miłość do Boga, tracąc materialne pragnienia. Ponieważ człowiek zajęty służbą Bożą odrzuca egoistyczne przywiązanie do dóbr doczesnych. Bowiem, kto podejmuje życie duchowe, a jednocześnie rozwija pragnienie do dóbr materialnych, nie uczyni postępu na drodze mistycznej. Jedynie mistyczne uwielbienie Boga stanowi najlepszy sposób oczyszczenia serca ze wszelkich skłonności do grzechu, ponieważ modliwiec wielbiąc Boga człowiek pragnie Go tylko kochać. I w tym duchowym stanie pełnego oddania chrześcijanin rozpoznaje wolę Boga, czci i ofiarowuje Mu modlitwy, stając się Jego sługą, poświęcając Mu wszystko i nieustannie pamięta o Nim podczas wykonywania swoich codziennych czynności. Kto nie osiągnie tego doświadczenia w służbie oddania, nie będzie zdolny do praktykowania modlitwy mistycznej w rodzinie. Świadomość oddania się Bogu pozwala pełnić służbę wobec poszczególnych członków rodziny. Bowiem, kto pełni służbę dla Boga ten jest najbardziej z Nim zjednoczony. Innymi słowy chodzi o to, aby każdy człowiek przez praktykowanie modlitwy w rodzinie i indywidualnie stał się wielbicielem Stwórcy. Tradycja duchowości mówi, że kto wielbi Boga stosownie do swych możliwości, ten osiąga doskonałość. W zależności od oddania się Bogu bezpośrednio lub pośrednio chrześcijanin proporcjonalnie do tej mistycznej czynności osiąga stan świętości. Ponieważ służba oddania jest najwyższą zasadą życia duchowego; zasadą uczącą miłości do Boga. Dzięki tej miłości, a zwłaszcza dzięki chrystoformizacji życie człowieka nabiera innej postawy, ponieważ nosi w sobie obraz doskonałego człowieka – Jezusa Chrystusa (por. 2 Kor 2, 14). Tylko w Chrystusie człowiek w pełni się urzeczywistnia, w pełni zostaje uduchowiony Duchem Świętym, w drodze dążenia do Niego<sup>26</sup>.

Całemu procesowi życia duchowego towarzyszy więc kreatywność komunikacji modlitewnej, która powinna być pielęgnowana. Decyzja podjęcia nieustannej pracy nad sobą w zakresie modlitwy jest źródłem nowego życia i fundamentem osobistej przemiany. Jest to nowa rzeczywistość oparta na najgłębszych relacjach osobowych. Modlitwa ma stanowić wyraz komunii osobowej całej rodziny oraz komunii wspólnoty z Bogiem. Konieczna jest za-

<sup>26</sup> A. Nowak, *Homo religiosus. Studium porównawcze – krytyczne*, Lublin 2003, s. 182-183.



tem integracja na wyższym poziomie duchowym, czyli odnalezienie w Chrystusie niezawodnego przyjaciela. Taka relacja powoduje, iż każda czynność, całe życie, może być wypełnione Bogiem. Mówimy wówczas – jak już zaznaczono - o obecności Boga w życiu naszym, w życiu rodzinnym.

## **Zakończenie**

W liturgii domowej, poprzez modlitwę chrześcijanin jest stopniowo wprowadzany w życie samego Boga. To „wprowadzanie” w życie nadprzyrodzone wymaga uczenia się tej drogi pielgrzymowania poprzez sukcesywne wznoszenie ducha na szczyty mistycznego zjednoczenia. Cały ten proces zawiera synergię i komunikację, która stwarza możliwość wzrastania duchowego, krok po kroku, aż do osiągnięcia adekwatnego stanu modlitwy kontemplacyjnej. Dlatego wspólnota rodzinna tworzy atmosferę sprzyjającą pogłębieniu modlitwy i rozwojowi życia duchowego. Chrześcijanin może więc doświadczać Boga podczas rozwoju modlitwy i poprzez nią sam Bóg również pozwala mu rozpoznać swoją wolę. W tę rzeczywistość wchodzi trzy prawa komunikacji: modlitwa jako akt osobisty, przynależność do wspólnoty rodziny i wzajemna formacja w rozwoju świętości. W niej dokonuje się mistyczne zjednoczenie człowieka z żyjącym Bogiem. Każda z wymienionych komunikacji posiada odpowiednie prawa oraz obowiązki, które przekładają się na zadania poszczególnych członków rodziny. Zatem komunikacja dokonuje się na bazie korelacji formacyjnej rodziny z innymi podmiotami jak parafia, szkoła itd. Wychowanie bowiem do modlitwy jest także kontynuowane w szkole, a zwłaszcza wychowywanie do świadectwa modlitwy. Pełny obraz rodziny jako podmiotu formacji modlitewnej zakłada rozwój osobowy, duchowe przemiany dokonujące się w człowieku i jego relacji do innych osób, budując chrześcijańską tożsamość wiary, która winna przenikać całą działalność doczesną oraz tworzyć obraz świętości chrześcijanina wyrażający się świadectwem. Stąd też tak ważny jest przebieg rozwoju modlitwy w rodzinie. Oczywiście, że różnorodność modlitwy, wielość definicji i trudności jej ujęcia nie wyczerpują zagadnienia powyższego tematu.